

## Słowo na Wielki Post 2025

*Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię ...* to tymi słowami rozpoczynamy coroczne przygotowania do świąt Wielkiej Nocy. Mamy na to czterdzieści dni. To czas, aby poznać siebie, ale również zauważyć obok siebie innych. Jednym ze sposobów poznania człowieka jest wsłuchiwanie się w to, co i jak mówi. Wypowiadane słowa mówią często o wiele więcej niż słyszymy w pierwszej chwili. Od chwili ich wypowiedzenia żyją już „swoim życiem”. Potwierdzają ludzką mądrość, życzliwość, dobroć, serdeczność, oddanie, miłość; albo wręcz przeciwnie: są potwierdzeniem ludzkiego wyrachowania, cynizmu, głupoty czy gniewu. Słowo, mowa jest darem dla człowieka.

W tych pierwszych chwilach kolejnego w naszym życiu Wielkiego Postu trzeba postawić sobie pytanie: co ja mogę ofiarować dzisiaj Jezusowi? Pochylam swoją głowę, słyszę słowa wzywające do nawrócenia, myślę: jestem chrześcijaninem ... Tak łatwo zostać rodzicem, ale o wiele trudniej nim być - wie to każda matka, każdy ojciec. Tak łatwo zostać chrześcijaninem, o wiele trudniej nim być - wiemy, jak trudno jest zachować przykazania Dekalogu. Moje **tak** wypowiedziane Bogu stanowi wyzwanie dla moich słów i dołni, które nieść winny pomoc i wsparcie dla tych, którzy są obok mnie. To nie jest tak, że inni są bardziej wykształceni, mądrzejsi czy lepiej przygotowani. Św. Paweł podkreśla, jak ważnym jest wytrwanie w tym, co dobre. To może być czyn, gest, słowo, dążenie, myśl.

Słowa: *z prochu powstałeś i w proch się obrócisz* są nie tyle przypomnieniem o naszym przemijaniu, ile zaproszeniem do refleksji nad swoim byciem w „świętym, powszechnym i apostołskim Kościele”. To pouczenie, abyśmy potrafili ustrzec się przed niebezpieczeństwem oceny, osądu, odrzucenia czy potępienia drugiego człowieka. Środa popielcowa to kolejna lekcja pokory, ale również przypomnienie, że człowiek od pokoleń jest **tylko** i **aż** uczniem Jezusa.

O czym mamy pamiętać w tych dniach wielkopostnych ćwiczeń: po pierwsze: zaufaj Bogu, w Nim pokładaj nadzieję, słuchaj tego, co ma tobie do powiedzenia; po drugie: pamiętaj, że dla Boga wszyscy jesteśmy cenni, ważni, jedyni; po trzecie wreszcie: spójrz na siebie, pomyśl, jakie owoce Wielkiego Postu mogę ofiarować Panu, czym mogę podzielić się z innymi? I nie ma nic złego w tym, że widzimy źdźbło w oku bliźniego, jeśli nie chowamy się za belkę, która skrywa nasze tajemnice, słabości czy grzechy. To ewangelijne przypomnienie ma być zachętą do pracy nad owocami naszych relacji z Bogiem i bliźnimi. Mamy kochać Boga i bliźniego, a siebie trzeba mi ciągle poprawiać. Temu ma służyć Wielki Post. Tylko wtedy z pełnym przekonaniem i niczym nie zmaconą radością wybrzmi radosne: *alleluja*.

+Andrzej Gontarek